

UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH
WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY I ARTYSTYCZNY

Dziedzina: Sztuki plastyczne

Dyscyplina: Sztuki piękne

Nr albumu: 89114

Marcin Prus
Miejski portret człowieka

Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem
prof. zw. dr hab Małgorzaty Bieleckiej

KIELCE 2018

Spis treści

Wstęp	4
Przedstawienie tematu pracy doktorskiej wraz z opisem ilości prac i technik	7
Motywy wyboru problematyki	10
Przedstawienie podjętego problemu teoretycznego i artystycznego	13
Teorie i praktyki będące tematem odniesień dla własnych rozważań	17
Podsumowanie	20
Bibliografia	21
Abstrakt w języku polskim	22
Opis pracy w języku angielskim	23
Abstrakt w języku angielskim	38
Dokumentacja pracy doktorskiej	39

„Nic nie jest mniej rzeczywiste niż realizm. Szczegóły są mylące. Tylko selekcionując je, pomijając jedne i podkreślając inne, możemy dotykać rzeczywistej natury rzeczy.”

Georgia O’Keeffe

Wstęp

Sięgając pamięcią wstecz i analizując kierunek swej drogi twórczej, już od okresu liceum plastycznego, przez czas studiów, po dzień dzisiejszy moja uwaga skupiała się na dwóch aspektach tematycznych. Były nimi człowiek oraz przestrzeń, dookreślając miejski pejzaż. To zrozumiałe iż obierając sobie za cel podążanie szlakiem artystycznego rozwoju, już w początkach kształcenia jako młody adept zetknąłem się z zadaniem modela. Wielokrotnie szkicowanego czy malowanego w różnorodnych pozach. Owe studium miało dać podwaliny do zdobywania rzemiosła i warsztatu, w moim przypadku jednak także tematu i fascynacji z którą będę mierzył się twórczo przez całe życie. Człowiek jako osoba, wyjątkowy i niepowtarzalny, w swym zachowaniu i cechach charakteru, wizualnie tak różnorodny i złożony na swój własny sposób. Odzwierciedlenie i oddanie za pomocą malarstwa jego podobizny stało się dla mnie celem nadrzędnym, któremu podporządkowany był i jest każdy temat moich prac. Badam i rozkładam na rozmaite czynniki pojęcie egzystencji ludzkiej. Jestem daleki od portretu psychologicznego jak w przypadku dzieł Witkacego, niemniej jednak ważnym elementem pracy którego staram się nie pomijać jest poznanie “historii” człowieka przez mnie portretowanego. Rozmowa i przełamanie bariery model- artysta daje dodatkowy aspekt w mojej pracy, kontekst emocjonalny, który motywuje oraz narzuca charakter całego obrazu. W swych pierwszych studyjnych pracach od skończenia dyplomu poddałem się całkowicie znaczeniu jakie niesie poznanie miejsca, otoczenia i samego człowieka. W sposób możliwie bliski, na tyle na ile pozwala moment i okoliczności. W owym duchu zrodził się cykl obrazów, a ich bohaterami byli krakowscy bezdomni z którymi dane mi było spędzić kilka godzin. Poznając ułamek ich życia, jego charakter czy poszczególne losy, dramaty oraz rozterki, mogłem dzięki temu doświadczeniu opowiedzieć i sportretować ich bez zbędnego patosu czy przesady. W okresie ostatnich trzech lat moje malarstwo pod względem formalnym dookreśliło się i ugruntowało kompozycja barwa warsztat, ale i tor mojego konfrontowania się z tak klasycznie i tradycyjnie pojmowanym tematem, jakim jest portret człowieka. W swych obrazach skupiłem się wyraźniej na emocjach rysujących się na ludzkiej twarzy, towarzyszącej człowiekowi mimice, współgrającej z konkretnymi stanami emocjonalnymi. Tak powstał cykl na wystawę Spatium. To również okres eksperymentowania, odejście od statyki na rzecz większego zdynamizowania i nacechowania emocjonalnego malowanych postaci, ale także na przełamaniu hegemonii tradycyjnego portretu.

Wraz z dookreślaniem malarskiej wizji zrodziła się idea którą realizuję analogicznie po dziś dzień, dotycząca zjawiska konfliktu, sporu i walki, w kontekście fizycznym bądź psychicznym. Dynamiczne sylwetki mężczyzn walczących ze sobą, napięcie, grymas bólu, gestykulacja, otworzyły inny rozdział mojej twórczości opowiadający o ciemnej stronie ludzkiego życia, z którą w mniejszym bądź większym stopniu się stykamy. Tak powstały cykle portretów po walce, jedne twarze pełne niepokoju, inne przepełnione gniewem, agresją lub smutkiem, zadumą, wszystkie z wyraźnymi śladami fizycznej przemocy. Malarstwo w moim odczuciu zawsze powinno być nośnikiem emocji i konkretnej treści, odnosząc się wprost do życia i otaczającego nas świata. Podobnie jak w przypadku motywu człowieka, równie ważny rozdział moich zainteresowań i rozważań zajmuje studiowanie i obserwacja przestrzeni miejskiej. Otoczenie w którym dorastamy i wychowujemy się, odciska niewidzialne piętno i poczucie przynależności, daje i buduje nam własną tożsamość kulturową, zróżnicowaną i zarezerwowaną jedynie dla danego otoczenia. Miasto jako analogia do życia człowieka, stało się dopełniającym elementem moich obrazów stanowi drugi człon malarskich badań utożsamianych bezpośrednio z człowiekiem. Uważam że w każdym miejscu można odnaleźć coś fascynującego, swoistą opowieść o ludziach i charakterze tej przestrzeni. Ściany nie przemówią lecz ludzie tak, te dwa zazębiające się elementy wzajemnie połączone tworzą w moim rozumowaniu świadectwo obecnych czasów. Odrapane budynki, zszarzałe kamienice, beton, szkło, znaki czy reklamy, to wszystko w moim odczuciu zawiera pierwiastek i ślad człowieka, który fragmentarycznie dokumentuję. Przestrzeń miejska jak nic innego wpłynęła na mój indywidualny styl i język plastyczny. Wspominając okres młodości, istotnym elementem poza kanonem sztuki akademickiej, było dla mnie zjawisko graffiti oraz street artu. Analogicznie do tradycyjnego malarstwa, tworzyłem graficzne inskrypcje spod znaku graffiti, które ustąpiły na korzyść muralu. Bez wątplenia owe doświadczenia uważam za jedno z ważniejszych zjawisk artystycznych, które wpłynęło na moje dzisiejsze malarstwo. Określam je jako mieszankę abstrakcji z elementami graficznymi, osadzoną w mocnej figuracji, odnoszącej się do zagadnień formalnych z pogranicza street art. Miejska struktura złożona z rozmaitych elementów, form, zapożyczeń i odniesień stylistycznych, bogata w kontrasty, to nic innego jak portret w szerszym rozumieniu i kontekście społecznym. Już zwykły napis na ścianie z czymś imieniem, lub stary samochód w jednej z bram, zapalone światło w oddali, lub przypięty do bramy rower, stają się symbolami tętniącego życia. Miasto bogate jest w ślady ludzkiej egzystencji całych pokoleń, które funkcjonowały i dalej oscylacja w określonej przestrzeni, wzbogacają ją ale i dewastują. W swym malarstwie rozpatruje przestrzeń miejską jako zbiorowy portret, ostatnia z moich realizacji w całości opowiadała jedynie rodzinnym Kielcach. Obrazy przedstawiały opustoszałe ulice bez ingerencji człowieka, był to cykl miejskich pejzaży i studium nieodkrytych przeze mnie wcześniej zakątków tego miasta. Praca doktorska stanowi esencje poszukiwań, które kontynuowałem przez okres ostatnich trzech lat.

Niniejsza rozprawa składa się z pięciu części, zgodnie z przyjętą wcześniej koncepcją pracy doktorskiej. W rozdziale pierwszym przedstawiam tematykę pracy wraz z opisem ilości prac, ich wymiarów oraz użytych technik. W części drugiej przedstawiam tematykę pracy. Rozdział trzeci opisuje zakres moich badań teoretycznych i artystycznych. Czwarty rozdział opisuje obszar moich odniesień teoretycznych i artystycznych. Ostatni rozdział stanowi podsumowanie najważniejszych zagadnień.

Rozdział 1

Przedstawienie tematu pracy doktorskiej wraz z opisem ilości prac i technik

W przygotowaniach do swej pracy doktorskiej za cel obrałem połączenie w jedno dwóch analogicznie nurtujących mnie motywów, które bliżej bądź dalej stale pojawiają się w mojej twórczości. Pierwszym z nich jest motyw człowieka, czasem w formie portretu, innym razem jako bohatera większej sceny. Drugi z kolei to motyw przestrzeni, miejskiego pejzażu spod znaku "wielkiej płyty" w którym mogę odnaleźć mnogość rozmaitych zjawisk i symboli. Połączenie obu kierunków tematycznych zrodziło idee, która przyświecała mi podczas przygotowań do dyplomu. By prześledzić i w pewnym stopniu udokumentować charakter, oraz klimat panujący w przestrzeni naszych miast, zobrazować zastaną rzeczywistość wraz z jej bohaterami. Była to próba odniesienia się do charakterystycznej struktury jaką jest miasto. Za pośrednictwem malarskiego medium badam pejzaż obecnych metropolii, poszukuję zakątków i miejsc które w sposób treściwy obrazują kondycje współczesnego świata, stanowią doskonały opis tego w jakim stopniu obecna przestrzeń ewoluuje, bądź popada w zapomnienie. Obserwacja mieszkańca w kontekście środowiska w którym żyje i funkcjonuje, pozwala mi na lepsze zrozumienie czym jest owa przestrzeń oraz jak ludzka działalność przyczynia się i wpływa na percepcje krajobrazu miejskiego. Człowiek stanowi punkt wyjścia w moich rozważaniach nad tematem, to on jest kreatorem oraz odbiorcą wspomnianej przestrzeni. Za pośrednictwem jego działań tkanka miejska rozrasta się i ciągle zmienia. Moim celem było ukazanie w bliższym stopniu swoistego charakteru tych zmian. Malując znane mi otoczenie staram się poddać refleksji nad jego wizualnym chaosem, w którym coraz mniej jakiegokolwiek inwencji i spójności. To również próba odniesienia się do roli człowieka, mieszkańca, obywatela, na co dzień poruszającego się wewnątrz skomplikowanego układu jakim bez wątpienia jest zurbanizowana przestrzeń. Forma pojedynczego portretu, czy skupienie uwagi na większej liczbie osób a następnie osadzenie jej w realiach współczesnego złożonego pejzażu, pozwoliła na zderzenie ze sobą dwóch zupełnie odmiennych z punktu widzenia malarstwa materii. Owy zabieg dał możliwość ukazania wzajemnej zależności, określił kierunek artystycznej wypowiedzi. Tak zrodził się cykl prac Miejski portret człowieka. Całość artystycznej realizacji powstała w 2018 roku, składa się z serii dziesięciu prac o wymiarach 100 x150 cm, każda z nich wykonana jest w technice akrylu. Przygotowując się do realizacji tematu istotnym z punktu widzenia odbioru obrazu było określenie i dobór odpowiednich formatów, tak by nie zaburzyć skali przedstawienia, stworzyć na powierzchni płótna wrażenie przestrzeni, która cechuje każde miasto.

Zdecydowałem się na orientację poziomą, możliwie jak najbardziej horyzontalną, lecz w takim stopniu by format nie ograniczał mnie architektonicznie. By sprawiał wrażenie otwartej kompozycji, w której można zawrzeć jak najwięcej istotnych z punktu widzenia obrazu elementów. Dobór niewłaściwego formatu mógł spowodować wrażenie zgniecenia i przesyty całej kompozycji. Mimo iż nie sposób ukazać ogół zabudowy architektonicznej miasta, instynktownie odczuwałem

potrzebę odejścia od fragmentaryczności, nadmiernego skupienia się na wybranym detalu, na korzyść uchwycenia i wydobywania esencji formy i koloru z mniejszych fragmentów pejzażu. Rozważania nad charakterem kompozycji postawiło przede mną kolejne analogiczne pytania, co do wielkości i skali, zbalansowania jej w taki sposób by zarówno sylwetki ludzi, jak i otoczenie wzajemnie nie dominowały nad sobą. Zachowanie harmonii między światem ożywionym a nieożywionym miało spore znaczenie dla całości malarskiego cyklu. Uprzednie wykonanie kilkunastu szkiców studyjnych pozwoliło mi zoptymalizować i przyjąć nominalne w moim odczuciu proporcje oraz spójną konstrukcję obrazów.¹ Jako jeden z najistotniejszych elementów w procesie przygotowania swego warsztatu pracy uważam skompletowanie odpowiedniej dokumentacji fotograficznej, która służy mi jako baza, oraz motyw nad którym pracuje. Fotografia kojarzy się negatywnie w niektórych kręgach artystycznych jednak dla mnie to nic innego, jak jedno z wielu narzędzi służących mi pomocą w chwili tworzenia, podobnie jak pędzel czy farba.² Malując w ścisłym odniesieniu do rzeczywistości dzięki klatce uchwyconej za pośrednictwem aparatu wyzbywam się pewnego rodzaju fałszu, na korzyść konkretności, czy obiektywizmu. Pamięć ludzka jest wybiórcza, wzrok skupia się na najbardziej charakterystycznych kształtach i formach, a to z kolei zaburza w moim odczuciu bezstronność w ukazaniu jakiegokolwiek tematu. Malarstwo to nie kopia a przekład na własne środki wyrazu tego co widzę.³ Mimo bazowania w swym malarstwie na przedstawieniu figuratywnym, wspomniana dokumentacja poza źródłem inspiracji stanowi również sporą dogodność z przyczyn technicznych. Fotografia umożliwia mi łatwiejszą pracę w zaciszu własnej pracowni, bez konieczności wychodzenia w plener, bądź korzystania z usług modela. Podróżując ulicami rodzinnych Kielec oraz okolicznych sąsiednich miejscowości, obserwowałem rozmaite ulice i zakątki, by w pewnym sensie stworzyć szlak, który przemierzę w celu skompletowania intrygujących mnie miejsc. Podczas dokumentacji ograniczyłem się do szerzej rozumianego centrum. Zawężenie poszukiwań do określonej skali nie miało żadnego negatywnego przełożenia na jakość scenerii, wręcz przeciwnie w obrębie głównych arterii miasta zaobserwować można najwięcej. Podczas pierwszych badań terenowych i zebraniu potrzebnego materiału pojawił się kolejny istotny problem, który wymagał dookreślenia. Przeglądając licznie zgromadzone zdjęcia, zrozumiałem iż wszystkie łączy jeden poważny problem z punktu widzenia charakteru mego malarstwa- kolor. Fotografie za dnia wydawały mi się monotonne, płaskie, pozbawione wyrazistości, która jest dla mnie ważna. Walor oraz kontrast, odgrywają w moich pracach istotną rolę-nadają głębi a także dookreślają w zdecydowany sposób to co maluje.

Postanowiłem powtórzyć dokumentację po zmroku kiedy na ulicach wyraźnie rysuje się cień oraz światło. Zależało mi również na dodatkowym aspekcie, jakim było oświetlenie przestrzeni za pomocą źródła sztucznego oświetlenia, reklam, latarni o różnym natężeniu i kolorze. Świadoma rezygnacja z naturalnej dziennej barwy mogła wpłynąć na wzmocnienie kontrastu podziału, oraz skondensowaniu koloru. Zakładany efekt przerósł pierwotną wizję, nastrój oraz uwydatniony walor światłocienia spowodowały iż ukierunkowałem

1 Arnheim R., Sztuka i percepcja wzrokowa, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1978, s.34 tamże 35

2 Kurz I., Zaremba Ł., Antropologia kultury wizualnej, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 227

3 Gombrich E., Sztuka i złudzenie, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s.42

się na realizację prac w formie nokturnu. Zabieg ten doskonale wpisuje się w wizję tematyczną i nadaje zdecydowanego charakteru przedstawień, pozostawiając przy tym pole dla wyobraźni dzięki zderzeniu mroku ze światłem. Okres ostatnich kilkunastu miesięcy pracy twórczej w dużym stopniu zaowocował poszerzeniem swego zaplecza technicznego to również okres prób z wykorzystaniem zupełnie innych narzędzi malarskich by wzbogacić materię płótna. Tradycyjny pędzel coraz częściej ustępuje na korzyść różnego rodzaju szpachelek, czy własnoręcznie wykonanych rakli. Dzięki wprowadzeniu nowych technik malarskich wzbogaciłem swą twórczość o nową subtelniejszą i bardziej miękką plamę barwną. Pojawiła się także momentami lekka faktura, uzyskana dzięki innemu gestowi malarskiemu który towarzyszył i pojawił się wraz z wykorzystaniem nowych narzędzi. Ograniczenie pędzla pozwoliło mi budować plastyczne obrazy w sposób zupełnie odmienny niż dotychczas- bardziej ekspresyjny i pewniejszy. Plama barwna stała się lekko rozmyta, rozedrgana, lecz przy tym bardziej wyrazista i realna niż miało to miejsce wcześniej. Architektoniczna struktura dzięki właściwie dobranym szerokością płaskich szpachli stała się tematem lekkim do uchwycenia a zakres narzędzia dał wymierne korzyści, choćby w budowaniu perspektywicznej głębi, która jest niesłychanie istotna dla odbioru obrazu.⁴ Równie ważne jak w przypadku formy, było prześledzenie kolorystyki, zwrócenie uwagi na relacje barwy a przestrzeni. Zależało mi na możliwie największym kontraście światła i cienia a także na skondensowaniu plamy tak by jak najlepiej podkreśla walory krajobrazu, oraz portretowanych osób. Wyrazistość i zdecydowany kontrast stały się polem eksperymentu w którym zacząłem poszukiwać własnego języka plastycznego budującego temat. W procesie tworzenia cyku używałem nie tylko farb akrylowych, lecz także farb aerozolowych czy pochodnych akryli z przeznaczeniem przemysłowym- ich właściwości: gęstość, pigment wpłynęły w znacznym stopniu na relację barwną i charakter cyklu. Przełamując swe artystyczne rutyny i nawyki za pośrednictwem eksperymentu z kolorem oraz formą obrazu, odkryłem w sobie nowe pokłady świeżości i sił artystycznych. Owe zmiany stały się dla mnie niesłychanie istotne, wzbudziły większą pewność siebie jako twórcy, ale także dały mi nowe możliwości w sposobie ukazania otaczającej mnie rzeczywistości. Przygotowując studium poprzedzające dyplom doprecyzowałem nie tylko jego przyszłą wizję, lecz także odnalazłem całkiem nowe możliwości przedstawienia podjętego tematu. Patrząc na stworzony cykl, mam wrażenie iż obrazy stały się bardziej wrażliwe. Malarsko lekkie, pozostawiające odbiorcy większe pole do kontemplacji i interpretacji. Plama barwna bardziej zawężona lecz mimo to wyrazista i zdecydowana. Okres ostatnich kilku miesięcy spędzony nad pracą doktorską bez sprzecznie uważam za punkt zwrotny w moim malarstwie także w samym pojmowaniu własnej działalności twórczej. Były to tygodnie pracy, która zaowocowała powstaniem dwudziestu prac studyjnych zwieńczonych wystawą lecz co istotniejsze stworzeniem niniejszego malarskiego dyplomu doktorskiego.

Rozdział 2

Motywy wyboru problematyki

Cykl Miejski portret człowieka stanowi dopełnienie twórczego zainteresowania problemem życia i funkcjonowania człowieka we współczesnym świecie. Jest próbą scharakteryzowania publicznego krajobrazu w kontekście jego mieszkańców. Fascynacja portretem, chęć obrazowania ludzkiej natury w rozmaitych układach i kompozycjach stała się pretekstem do biegłego studiowania wielu aspektów dotyczących sfery ludzkiej egzystencji. Analogicznie wiodących mnie do poruszenia problemu teraźniejszego oblicza miasta z pozycji obserwatora ale i mieszkańca. Patrząc wstecz na okres swego dzieciństwa czy czas obecny, dostrzegam jak silny wpływ wywarło na moją twórczość życie i funkcjonowanie w zurbanizowanej przestrzeni miejskiej. Jej tempo, charakterystyka, czy klimat nieustannego zgiełku, pędu, mnogości informacji- odcisnęło swój znak w motywach i problematyce poruszanego cyklu. To w pewnym sensie sfera dokumentacyjna ale i poniekąd autobiograficzna. W dużym stopniu podświadomie szukałem obrazów które znam, które mają dla mnie znaczenie emocjonalne.⁵ Życie moich bliskich, rodziny, przyjaciół, dodatkowo uwrażliwiało mnie by poszukiwać w mieście tematu do rozważań w swej działalności artystycznej. Moje rodzime miasto, podobnie jak inne miejsca w kraju, stanowią świadectwo oraz ogromny fragment życia ich mieszkańców- są przestrzenią w której zapisały się losy całych pokoleń. Owa świadomość jest dla mnie kompasem, który kieruje mnie w miejsca będące śladem życia, uporu konsekwencji, ale co ważniejsze- znakiem upływu czasu. W dobie szybkiego funkcjonowania, mnogości rozmaitych bodźców z zewnątrz, łatwo pozbawić się wspomnianej wrażliwości. Wizualny dysonans, który charakteryzuje każde miasto jest dla mnie czymś co zastanawia ale i intryguje. Pozornie wspólna przestrzeń, której funkcjonowanie jak również wygląd zależny jest od całego sztabu ludzi, począwszy od władz miejskich w konglomeracie z urbanistami i architektami, kończąc na samych obywatelach ma się w rzeczywistości nijak do jakiegokolwiek spójności estetycznej. Chaos potęguje fakt rozmaitych podmiotów, które zarządzają danymi obiektami jak osiedla, gminy czy właściciele prywatni. Z góry określony kształt i charakter tej przestrzeni- jej proces przeobrażania silnie związany jest z kontekstem Baumanowskiej wizji elegancji i estetyki którą narzuca władza.⁶ Miasto jako twór, zachwyca mnie w swym nieustannym procesie kształtowania swego wizualnego oblicza, ciągłej rozbudowy i przeobrażenia które nigdy nie będzie mieć końca. W kontrze do owej rewitalizacji i zmiany stylistycznej istnieje również zupełnie inne przeciwstawne oblicze tej samej przestrzeni, które można określić mianem slamsu- miejskiego getta z wielkiej płyty. Niegdyś marzenie milionów, dziś wraz z upływem czasu, straciło na jakimkolwiek prestiżu. Estetyczne kamienice czy zupełnie nowe budowle kontrastują z miejscami zapomnianymi w których czas wyraźnie się zatrzymał lecz także odcisnął swe piętno. Te miejsca w szczególności zwracają moją uwagę, następstwem ich odwiedzenia za każdym razem był impuls do kolejnego obrazu.

5 Gołaszewska M., Zarys estetyki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1986, s.15

6 Kurz I., Zaremba Ł., Antropologia kultury wizualnej, Wydawnictwa Uniwersytetu warszawskiego, Warszawa 2012, s.347

Podobnie jak kiedyś tak i teraz szukam w obszarze miejskim bezpośredniego świadectwa i śladu nas samych. Snucie rozważań na temat egzystowania w przestrzeni jedynie reprezentatywnej czy estetycznie poprawnej, było by sporym nadużyciem, pewnego rodzaju brakiem konsekwencji. Obserwując miejski krajobraz, staram się wykazywać bezstronny stosunek do jego formy tak by nie narzucić swojego własnego zdania i wizji tego czym owa przestrzeń się staje. Zmienność i wielorakość jej znaczeń nie oznacza niemożności dokonania wyboru- te wybory powinny być najkorzystniejszymi alternatywami w danym kontekście.⁷ To specyficzne zadanie, rodzące również pytania jak miasto może być jakimkolwiek nośnikiem treści o życiu jego mieszkańców. Uważam, że jeśli przyjmiemy, iż wszystko w obrębie aglomeracji zostało stworzone z myślą o człowieku, przez człowieka to zrozumiałym jest, iż trzeba szukać owego aspektu właśnie w samym odbiorze danego miejsca. Wkład terażniejszości w pokoleniowy twór miasta jest dla mnie właśnie takim znakiem i historią zamknięta w konkretnym obszarze, budowli czy całej ulicy. Warto podkreślić iż mam na myśli przestrzeń o umiarkowanej ingerencji w pierwotny charakter miejsca. Już prosta brama kamienicy z niezliczona ilością warstw złączającej się farby czy fasada postkomunistycznego wieżowca, w którym eklektyzm formy, koloru w połączeniu z różnymi formami reklamy, kiczu i tandety miesza się z nostalgicznym wyrazem budowli. To właśnie ta bogata fragmentaryczność skupia moją uwagę i ukierunkowuje poszukiwania w stronę wydobywania i ukazania nie tylko kontrastów wizualnych lecz także tego co nasuwa się na myśl gdy patrzymy wrażliwym okiem na swe otoczenie. Człowiek- współczesny mieszkaniec większego czy prowincjonalnego miasta, jest kreatorem, odbiorcą ale i dewastatorem swojego otoczenia.

Podróż w moim życiu odgrywa istotną rolę, często poruszam się za pośrednictwem pociągu, tramwaju czy autobusu. Ukradkowo obserwuje pasażerów- czym są zajęci w jaki sposób wzajemnie na siebie oddziałują czy prowadzą ze sobą konwersacje. Podobnie w każdej możliwej chwili, staram się dostrzegać jak lokalna społeczność wzajemnie koegzystuje. Obraz człowieka w mojej twórczości zawsze był najistotniejszym elementem, uniwersum uprawianego przeze mnie malarstwa. Z pełną konsekwencją powtarzany i rozkładany na rozmaite czynniki, pod względem emocjonalnym, symbolicznym czy anatomicznym, rozpatrywany był i jest przez pryzmat mych własnych doświadczeń.

Miejski portret człowieka to w pewnym stopniu próba w której pragnąłem skonfrontować swe malarstwo z szerszym wydzwiciem portretu w sensie dosłownym lecz także metafizycznym. Dotykającym przestrzeni, która powstała niejako na podobieństwo człowieka, odnoszącej się bezpośrednio do jego natury i potrzeb. To cykl w którym człowiek obrazowany jest przeze mnie jako większa całość, społeczność bez względu czy na płótnie widnieje tylko jedna osoba. Zależało mi by był pozbawiony stronniczości czy nadmiernego przerysowania. By ów portret stał się reprezentatywny dla ogółu lokalnej społeczności. Ludzi których widzimy co dzień, mijających się nawzajem lecz nie przykuwających nadmiernie uwagi.

Człowiek osadzony w realiach zurbanizowanej przestrzeni funkcjonuje według określonych zasad i pewnych przyjętych norm, jest powściągliwy, czasem ze względu na kontekst miejsca, potrafi być agresywny, spontaniczny czy wycofany. A zatem miejsce przenosi pewne podprogowe zasady funkcjonowania w jego obrębie. Potrafi stać się motorem do szybkiego działania, zadumy, relaksu ale i lęku czy strachu. Przekrój wszystkich grup społecznych funkcjonujący w tym samym miejscu, tworzy swe własne unikatowe ścieżki i punkty na mapie miejskiej topografii. Dom, praca, sklepy, ulubiona kawiarnia ale i miejsca, które np. unika. Każdy z nas zapewne słyszał stwierdzenia „to nie najlepsza okolica” jest to tym ciekawsze, iż pokazuje jak jesteśmy doskonale wyczuleni na odbieranie sygnałów z otoczenia. Stanowi dowód na to jak mocno wpływa ono na naszą podświadomość emocjonalną a w konsekwencji na postrzeganie danej przestrzeni. Dzieje się tak za każdym razem, wystarczy odnieść się do sfery wspomnień o danej okolicy, równocześnie towarzyszyć im będą konkretne nacechowane emocje. W swej pracy starałem się zobrazować owe tendencje to jak otoczenie koegzystuje wzajemnie z człowiekiem, jak w pewnym stopniu narzuca wspomniane zachowania. To również konfrontacja i odpowiedzenia sobie na pytania, które nasunęły się wraz z przygotowaniem dyplomu. Mianowicie co tak naprawdę chce przedstawić, oraz jak zamierzam to zrobić by osiągnąć zamierzony cel.

W swej pracy zależało mi na zobrazowaniu kilku nurtujących mnie aspektów, odniesieniu się do wizualnej strony miasta, pomijając jakiegokolwiek funkcje informacyjne, użyteczne czy funkcjonalne, stworzonej infrastruktury i zabudowy. Celem było raczej opowiedzenie o samym krajobrazie, ukazanie jego złożonego charakteru pod względem malarskiego problemu lecz także prześledzenie kondycji i realiów panujących w przestrzeni miasta. Za pośrednictwem plastycznego języka staram się opowiedzieć to co widzę na co dzień, poniekąd w reporterski sposób śledzę losy nas i naszego otoczenia. Sięgając do kanonu sztuki wystarczy wspomnieć kilka sylwetek jak Canaletto, Degas lub Diego Riviera, którzy tematycznie również oscylowali woku dokumentacji sfery życia społecznego, jedni czysto i obiektywnie oddawali jego niepowtarzalną naturę, inni z kolei do których bliżej mojej twórczości ukazywali otoczenie i życie człowieka z dozą wrażliwości, w której większą rolę odgrywał sam nastrój i emocje portretowanej przestrzeni. Niemniej jednak każde z dzieł jest czymś na wzór dokumentu, świadectwa minionych bezpowrotnie epok.

Myśląc o stworzonym cyklu, wiem, że za kilka lat ulegnie on zdewaluowaniu, większość z miejsc zniknie, bądź zmieni swój charakter. Wtedy temat, który obrałem zyska jeszcze jedno dodatkowe znaczenie- stanie się małym fragmentem mówiącym o czymś co bezpowrotnie minęło. Jestem tego zdania, ponieważ nie jest to malarstwo pozbawione odniesienia do realiów i rzeczywistości jak w przypadku sztuki abstrakcyjnej. Temat wprost dotyka bliżej określonego konkretnego, bazującego na ciągle zmieniającej się rzeczywistości. Cykl staje się więc opowieścią o realiach i teraźniejszości w której obecnie żyję, funkcjonuję, która dotyka mnie w równym stopniu, co innych mieszkańców. Maluje to co znam, co porusza mnie oraz intryguje, zmusza do refleksji i rozbudza we mnie nowe inspiracje. To opowieść o życiu, jego ulotności o tym dokąd zmierza współczesny świat.

Rozdział 3

Przedstawienie podjętego problemu teoretycznego i artystycznego

Problem Miejskiego portretu człowieka rozpatruje w sposób subiektywny, indywidualny, który nacechowany jest także własnym doświadczeniem oraz emocjonalnym podłożem. Głównym celem było badanie relacji między człowiekiem a wykreowaną przestrzenią jego życia. Za pośrednictwem swego malarstwa starałem się prześledzić i udokumentować wizualną kondycję miasta. W jakim stopniu owe miejsce stanowi odzwierciedlenie współczesnych postaw człowieka. Za najważniejszy punkt rozważań obrałem odniesienie się bezpośrednio do realiów panujących w urbanistycznym pejzażu. To próba skonfrontowania się z problemem przestrzeni publicznej, najlepiej obrazującej to jak człowiek przeobraża swe środowisko życia. W jaki sposób obraz i forma współczesnej aglomeracji odnosi się do jej mieszkańców- innymi słowy co tak naprawdę mówi o społeczeństwie. To chęć ukazania jak zachowujemy się w zbudowanym i wykreowanym przez siebie świecie, jak wygląda codzienne życie w anonimowym otoczeniu które poniekąd jest wspólne, lecz także wytycza pewne granice, oraz narzuca odmienny sposób funkcjonowania.

Najistotniejszy tekst w toku mych artystycznych rozważań dzięki któremu poszerzyłem swe postrzeganie i znaczenie roli miejsca w kontekście swej pracy twórczej stanowi *Przestrzeń i miejsce*, Yi Fu Tuana. Autor swej pracy analizuje i charakteryzuje pojęcie przestani jej roli w życiu, oraz ukazuje nowe spojrzenie na proces doświadczenia intymnego, tego co określić możemy jako otoczenie. Ukazuje także wpływa kultury i miejsca na charakteryzowanie, postrzeganie przestrzeni.⁸

Problematyka malarska którą starałem się rozwiązać i zgłębić dotyczyła prześledzenia i zobrazowania krajobrazu współczesnej przestrzeni miejskiej, wzbogaconej o wybrane sylwetki jej mieszkańców. Realizacje zakładały stworzenie spójnego cyklu prac pod względem formy, koloru, oraz cech kompozycji. Wspólnym łączącym wszystkie prace mianownikiem było ukierunkowanie się na formę charakterystyczną dla badanego miejsca, wydobyć z niej esencji i skonfrontowanie jej z portretem ludzkim. To także wartościowanie i równoważenie dwu badanych elementów z wyraźnym naciskiem na relacje światłocienia, koloru, oraz budowania wrażenia przestrzeni. Jednym z najistotniejszych artystycznych problemów było odniesienie się do rzeczywistości za pomocą malarskiego warsztatu w sposób możliwie najbliższy temu co mogłem zaobserwować i udokumentować we wcześniejszych przygotowaniach. Uporządkowanie własnej myśli, oraz spostrzeżeń na temat miasta, tego czym jest i jak sam je postrzegam, jakie wywołuje we mnie uczucia, okazało się cenne. Pozwoliło mi na sprecyzowaniu artystycznej wizji i drogi którą zdecydowałem się podążać by w jak najwierniejszym stopniu za pomocą wizualnego języka stworzyć wrażenie zatrzymania obserwowanej chwili.

Czas jako pojęcie fizyczne ma spore znaczenie dla malowanych prze ziemie przestrzeni to nie tylko dosłownie zatrzymana chwila, lecz także pewna pauza w czasowości.

Tuan sformułował pewne myślowe pojęcie odnoszące się bezpośrednio do ludzkiego doświadczania przestrzeni określane jako pauza w ruchu. Określając ją jako bodziec do poszerzonej kontemplacji i wrażliwego odbierania miejsca.⁹ Myśl ta stanowi realny punkt wyjścia dla mojego cyklu. Bezpośrednie odwołanie się w swym malarstwie do fragmentu otaczającego mnie świata zrodziło problemy natury technicznej, takie jak proporcje, perspektywa, światłocień, odpowiedni dobór koloru i w końcu samej granicy iluzoryczności i umowności przedstawienia. Zwrócenie uwagi na owe aspekty stało się ważnym czynnikiem w procesie powstawania cyklu, gdyż założyłem iż jego charakter będzie pozbawiony jakiegokolwiek formy syntezy w kontekście do rzeczywistości. Obrazy zostały podporządkowane osiągnięciu wrażenia realności oraz właściwemu odbiorowi zawartej w sobie treści. Konfrontując się z przestrzenią tak skomplikowaną, bogatą w różnego rodzaju wpływy kulturowe, w której jakikolwiek ład i zamysł estetyczny dawno ustąpił na rzecz podziału i braku spójności istniejącej z punktu widzenia konstrukcji obrazu było skategoryzowanie wizualnego chaosu. Wybranie z niego elementów stanowiących kwintesencje otoczenia, lecz także doprecyzowanie plastycznego języka, tak by obraz stworzony w pracowni nie nosił znamion przeładowania i sztuczności. Przetworzenie realnej przestrzeni i skonfrontowanie jej z zupełnie innym medium jakim jest płaszczyzna płótna, było zabiegiem wymagającym ode mnie właściwego zbalansowania kompozycji. Układ otwarty utrzymany w konwencji horyzontalnej uwydatnił poczucie przestrzenności, lepiej dookreślił skale, oraz pozwolił mi stworzyć obrazy które w swej wymowie nie są przegadane zbyt dużą liczbą zbędnych informacji.¹⁰ Obraz miasta zawsze stanowi wypadkową subiektywnych odczuć zależnych od indywidualnej oceny obserwatora. W swych obrazach położyłem odwrotny nacisk na brak intencjonalności, wyzbycie się nierzetelnego kreacjonizmu pozwoliło mi lepiej zrozumieć w moim odczuciu złożoność miejskiego pejzażu. Nie jest możliwym całkowite wyzbycie się własnej wrażliwości, lecz jej wpływ ograniczyłem jedynie do wyboru obrazowanego miejsca a także wzbogaceniu kompozycji za pośrednictwem balansowania jej barwą natężeniem i gęstością farby.

Wspomniane wyżej problemy oraz poszczególne etapy traktowane były przeze mnie z jednakową powagą, pomijanie bądź przerysowanie drugich powoduje wizualne odczucie braku harmonii, oraz mogło by zdradzać pospiech bądź świadczyć o bagatelizowaniu niektórych elementów. Zagadnienie odegrało ważną rolę w procesie powstawania cyklu. Osadzenie obrazów w porze nocnej pozwoliło mi zarówno na silniejsze skupienie się nad procesem budowania głębi jak również stworzyło pogłębione pole do ukazania zróżnicowanego kontrastu architektonicznego. Światłocień w połączeniu ze stonowaną plamą barwną powoduje iż płaszczyzna malatury scala się ze sobą jak również może być odbierana wręcz abstrakcyjnie.¹¹

9 Tamże s. 246

10 Kurz I., Kwiatkowska P., Zaremba Ł., Antropologia kultury wizualnej – zagadnienia i wybór tekstów, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s.723

11 Rzepińska M., Historia Koloru, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1989, s. 362

Natężenie światła, które w przestrzeni miejskiej w porze nocnej zawsze jest sztuczne, daje jeszcze większe możliwości zderzenia i konfrontowania płaszczyzn miejskiej zabudowy. To światło podobnie jak perspektywa organizuje konstrukcje przedstawionej sceny- ciepłe tony mieszają się ze zdecydowanymi barwami zacienionych miejsc. Przełamane ciepłym światłem barwy budynków czy elementy ulicy zdają się być abstrakcyjnymi bytami osadzonymi w różnorodne układy i kompozycje. Świejące neony, reklamy czy rytm okien w których co jakiś czas pali się samotne światło powodują wrażenie wizualnej mozaiki, która dodatkowo wpływa na podział płaszczyzny pejzażu. Kolor posiada swoistą dynamikę a wzajemne oddziaływanie barw buduje wrażenia przestrzenne wytyczając je na płaszczyźnie płótna.¹²

Zawężona gama barw delikatnie wybija na pierwszy plan sylwetki ludzi- to celowy zabieg, który intencjonalnie odnosi się do postawienia niewidzialnej granicy między światem ożywionym a nieożywionym. Mimo iż człowiek w cyklu jest niekiedy potraktowany w sposób fragmentaryczny, kompozycyjnie przełamuje formę tradycyjnego portretu w którym celem nadrzędnym jest sama osoba. Jej obecność zawsze równoważy przestrzeń. Wielkość sylwetki w stosunku do pozostałych elementów nie przytłacza lecz także nie da się jej pominąć. Komponując obraz odszedłem od kanonu do którego byłem przyzwyczajony- postaci na moich obrazach nie pełnią roli centralnego punktu czy głównego elementu pracy. Celowo przesuwam ich położenie na boczne płaszczyzny płótna, kadruje w sposób czysto reporterski, swobodnie ograniczony jedynie formatem. Wspomniana otwarta forma obrazu odwołuje się do naturalnego odbierania i percepcji przestrzeni. Patrząc na otoczenie, człowiek dokonuje podziału na rzeczy ważne i ważniejsze. Obserwacja jest procesem w którym obraz składa się z wielu punktów zbiegu. Strzeмиński opisał widzenie jako empiryczny, biologiczny sposób oglądania świata. Podobnie jak w rzeczywistym widzeniu zależało mi na pewnej fragmentaryczności, która pozostawia pole do szerszej kontemplacji.¹³ Prace malarskie stanowiące punkt wyjścia w niniejszej rozprawie doktorskiej są efektem badania współczesnej wizualnej przestrzeni miejskiej wraz z jej mieszkańcami.

Problematyka którą poruszam, narzuciła skonfrontowanie się z zagadnieniami dotyczącymi charakteru prac. Tego jak osiągnąć zamierzony cel lecz przy tym zyskać na wartości malarskiej kreacji. Obserwując i studiując tematykę przestrzeni, układu bryły, jej ciężkości, relacji koloru oraz perspektywy, skoncentrowałem się na sprecyzowaniu własnego warsztatu i procesu twórczego. Koniecznym z punktu widzenia cyklu było odniesienie się do płaszczyzny, która determinuje powierzchnię płótna. W drodze eksperymentów w ukazaniu kształtu zacząłem minimalizować używanie tradycyjnych dla siebie narzędzi na korzyść pogłębionego procesu twórczego za pośrednictwem szpachli wykonanych własnoręcznie z kartonu bądź blachy. Prostota narzędzia, lecz także jego zdecydowanie, oraz zakres malarskości, pozwolił mi na ukazanie skomplikowanej zależności między formą pejzażu miejskiego a kolorem. Lata pracy twórczej pokazały mi jak pędzel jest w pewnym stopniu ograniczonym narzędziem, jego miękkość potrafi być pomocna lecz może również spłaszczyć i zniwelować malarską strukturę obrazu. Forma płaskiego narzędzia pozwoliła mi sięgnąć w głąb płaszczyzny.

12 Tamże s. 28

13 Władysław Strzeмиński, Teoria widzenia, Wydawnictwo literackie, Kraków 1958, s. 187

Lekki impast czy silne przetarcie, zebranie farby z powierzchni płótna, nadało istotny element rozmycia, delikatnego niedookreślenia granicy bryły. Polem zmagania stała się również sama materia farby, jej płynność, forma gęstości i natężenie pigmentu. W drodze badania zacząłem wykorzystywać pochodne akrylu od tradycyjnych przez przemysłowe. Rozmaita gradacja osiągnięta w procesie mieszania pozwoliła szpachli naturalnie formować teksturę płaszczyzny. Kontrolować proces nanoszenia malatury na powierzchnie płótna. Łączenie barw z pochodnych tego samego koloru pomogło wyzbyć się wrażenia płaskości na korzyść głębi i świetlistości waloru.

Rozdział 4

Teorie i praktyki będące tematem odniesień dla własnych rozważań.

Poruszany przeze mnie temat miejskiego portretu człowieka odnosi się do problematyki z pogranicza sztuki nacechowanej społecznym wydzźwiękiem. Próba odzwierciedlenia otaczającej mnie rzeczywistości, zglebienia jej wizualnego charakteru, sylwetek jej mieszkańców za pomocą malarskiego języka, stało się obszarem poszukiwania i rozważań artystycznych. Relacja człowiek kontra otoczenie stała się dla mnie pretekstem by zobrazować złożony współczesny krajobraz miejski. Przestrzeń ta obfituje w różnorodność formalną która kreowana jest nieprzerwanie i równocześnie wraz z jakością społecznej świadomości. Stanowi wypadkową ogółu potrzeb ludzkich oraz jest przeobrażana wyraz z rozwojem społeczeństwa. Obfita w dziejową i historyczną spuściznę całych pokoleń lecz także naleciałości kulturowe, trendy i zapożyczenia innych społeczeństw, głównie zachodnich. Kultura popularna, masowa i nie rzadko tania, wdziera się w otoczenie naszych miast propagując nachalnie nowe trendy. Szum informacyjny i wizualny, mnogość reklam, znaków oraz samej miejskiej architektury to obszar w którym poszukuję śladu nas samych. To w pewnym sensie skomplikowany proces odnoszący się do teorii Nie- Miejsca, sformowanej przez Marca Auge. Analizuje on przestrzeń doby hiper nowoczesności, czyli miejsc które definiują w mym rozumieniu miasto. Mowa tu o pewnym przyporządkowaniu charakteru danej przestrzeni w kontekście jej użyteczności i przeznaczenia. Nie miejsca w rozumieniu Auge tworzą się wszędzie tam gdzie nie występuje zjawisko przynależności i kontekstu emocjonalnego do otoczenia. Publiczna przestrzeń publiczna należy do wszystkich a zarazem do nikogo. To miejsce w których mieszają się rozmaite pojęcia i informacje. Są to elementy współczesnego miasta w których człowiek znajduje się z konieczności- jak dworce, sklepy, banki czy sieć transportu publicznego. Według autora przestrzeń ta nie jest stworzona do budowania relacji a jedynie wpływa a poczucie osamotnienia. W odniesieniu do ukazanego zjawiska staram się obrazowo prześledzić ów wpływ jaki niesie za sobą rola nie-miejsc w codziennym życiu mieszkańców miasta.¹⁴

Mimo iż Auge rysuje wizję miasta jako przestrzeni alienacji i wykluczenia nie rezygnuje z własnego doświadczenia i odbioru przestrzeni która w mym odczuciu zawiera w sobie całą skalę rozmaitych budzących we mnie emocji. Rola miejsca oraz jego własna tożsamość, charakterystyka jest polem na którym bazuje budując opowieść o fragmentach życia we współczesnym mieście. Struktura miejsca posiada w mym odczuciu własny kontekst emocjonalny. Obiektywizm który przyświecał mi przez cały proces powstawania cyklu jest niesłychanie istotny, pragnąłem możliwie jak najwierniej oddać realia panujące w badanym przez siebie obszarze. By za pomocą malarskiego języka wyłonić istotę życia i funkcjonowania miasta i jego mieszkańców. Polem odniesień do własnej twórczości i podjętego tematu badawczego są wybrane sylwetki artystów, których dzieła stanowiły dla mnie źródło inspiracji. Jednym z nich jest postać Edwarda Hoppera. W swych pracach opisywał życie i losy amerykańskiego społeczeństwa.

„Nocni włóczędzy” – Jedno z najbardziej znanych dzieł, przedstawia parę siedzącą późnym wieczorem w kawiarni, industrialna przestrzeń odcięta jest niejako od jasnego punktu oświetlonego pomieszczenia lokalu. Dzieło jak większość prac artysty porusza problematykę samotności w wielkim mieście- problematykę którą również badam w swej pracy. Motyw osamotnienia i alienacji dotyczący społeczeństwo przewija się dosyć często, jako drugi motyw w pracach Amerykanina. W otoczeniu zurbanizowanej przestrzeni- człowiek otoczony przez obcy tłum zamyka się, jest anonimowy, czasem to społeczeństwo dokonuje owego wykluczenia. Hopper obrazuje świat realnie, a jego malarstwo jest osadzone w nurcie realizmu. Sceny uchwycone są miękką plamą barwną, ukazują miejsce lub otoczenie pozornie banalne od zindustrializowanego centrum po malownicze przedmieścia. Kontekst budowania podświadomego napięcia danej chwili, bądź nostalgii jest wyczuwalny. Kolorystyka zwłaszcza ta nocna inspiruje konsekwencją w szukaniu światła- to element istotny ze względu na mój cykl. Świetlistość obrazów oscyluje wokół nadania im głębszego wyrazu, dookreśleniu panującego stanu emocjonalnego bohaterów, ale i utrzymaniu klarownej formy przedstawienia. Obserwując dorobek artysty podobnie jak on skupiłem się na aspekcie wyraźnego zatrzymania chwili, niby klatki w kliszy aparatu. Konstrukcja statyczna w której postaci są jak gdyby w letargu, stojąc nieruchomie, potęgują wrażenie pustki i braku wzajemnej relacji. Osamotnienie wzbudza w widzu wrażenie jak gdyby uczestniczył w ukazanej chwili, która zdaje się trwać bez końca. Odwołanie do tej tendencji pozwoliło na podobne budowanie kompozycji cyklu, w której kładłem nacisk na owa pauzę. Twórczość Hoppera to specyficzna mieszka nostalgii, realizmu przedstawienia, oraz osamotnienia człowieka w przestrzeni masowej, publicznej. Hopper zwrócił mą uwagę także na inny ważny element, uzmysłowienie sobie czym jest dla mnie przestrzeń miasta, na jakich istotnych elementach powinienem się skupić by jak najlepiej oddać jego formę. Malarskie spojrzenie artysty studiującego swe otoczenie, ukazało mi jak konsekwentnie oddać istotę widzianej przestrzeni z całym jej bagażem emocjonalnym.¹⁵

Motyw obrazowania miejskiego krajobrazu widoczny jest także w pracach sztandarowych przedstawicieli hiperrealizmu. Twórczość Roberta Berchtle jest bezpośrednio osadzona w rzeczywistości. Przestrzeń miasta bogata w elementy do których każdy z nas przywykł, za sprawą malarstwa rozpatrywana jest poniekąd na nowo. Berchtle przedstawia w dosłowny sposób świat takim jaki jest, za inspirację służy mu własna okolica oraz miejsca które zna. Na przykładzie dzieła Marin Avenue widać w jaki sposób artysta operuje środkami wyrazu w celu zbudowania kompozycji. Skąpane w popołudniowym świetle przedmieście, w centralnym punkcie srebrne auto, a na jego tle niewielki dom z zasłoniętym oknem. Artysta tworzy scenę która jest typową dla zurbanizowanego krajobrazu. Mimo fotograficznego charakteru, obraz wykonany jest z dużą dozą malarskiego gestu. Plamy są subtelne, lecz dalej wyraźnie fakturalne. Istotny z punktu widzenia własnej twórczości jest aspekt ukazania głębszego znaczenia i symboliki sceny. Przedmiot gotowy, pozornie sielska atmosfera przedstawienia, może być odczytana w zupełnie inny sposób. Brak nacechowania emocjonalnego, czy indywidualizmu elementów kompozycji, pozostawia pole dla interpretacji wywodzącej się z własnych doświadczeń, bądź stanowi

wypadkową skojarzeń. Zobrazowane miejsce, zasłonięte okno w porze dnia, może przywołać na myśl najczarniejsze scenariusze w zależności od odbiorcy. Owa kwestia rozpatrywania przestrzeni jako pola do subiektywnej interpretacji stanowi istotny element mej pracy nad dyplomem. Podobnie jak Brechtle pozostawiam przestrzeń do własnej interpretacji, me odwołanie do realnego świata pozostaje dalej bezstronne. W twórczości artysty pojawia się również kontekst nieprzekraczalnej bariery człowieka. Wzajemnej alienacji ubranej na pozór w banalną scenę. Podobnie jak w przypadku dzieł Hoppera artysta stara się odnieść do realiów życia w kontekście szerszej społeczności, masowości. Swój proces twórczy opiera o fotografię którą poddaje selekcji, tak by dzieło było możliwe jak najbardziej autentyczne, pozbawione niepotrzebnych kontekstów. Owe tendencje widać choćby w sposobie kadrowania. Brechtle nie przykłada do niej większej wagi, stara się swobodnie opowiadać o fragmentach zaobserwowanej rzeczywistości. Bezstronność potęguje mnogość interpretacji, przestrzeń bez jakichkolwiek widocznych intencji artysty może zostać odebrana w sposób negatywny, jako świadectwo konsumpcjonizmu, bądź dążenia do upadku wizualnego charakteru otoczenia.¹⁶ Kolejnym odniesieniem do własnych rozważań i praktyk jest postać Brett Amory'ego i jego cykl prac „Waiting”, numerowane obecnie #101. Podzielone na cztery grupy kolorystyczne odwołujące się do pory dnia, np. ciepłe światło, ciemne światło. Artysta tworzy nastrojowe centralnie umiejscowione kompozycje, na których przedstawia wędrowkę, czasem czekanie na autobus czy samotny spacer nocą. Tytuł prac jest tu nie jako mylący w początkowych dziełach portretowani rzeczywiście byli w stanie spoczynku, wraz z rozwojem twórczości artysta poszedł o krok dalej. Dziś można określić jego prace jako zapis wybranych elementów krajobrazu do którego zmierza lub przy którym aktualnie znajduje się człowiek. Twórczość artysty odnieść można do pojęcia czekania na koniec, lub zmierzania ku końcowi. Istotnym punktem odniesień jest poruszany temat obserwacji przestrzeni w kontekście człowieka, lecz także budowa obrazu. Wewnętrzna harmonia gra światła, oraz wyczuwalna lekkość i laserunkowy charakter przedstawień. Amory skoncentrowany jest na ukazaniu kontrastu- za jego pośrednictwem buduje i nadaje charakter kompozycji. Światło jest formą dookreślenia przestrzeni i wydobywania z niej głębi. Artysta wprowadza odbiorce w intymny obraz przestrzeni miejskiej, ukazuje jej smutne piękno ukryte w prostocie i banalności rytmu. To subtelne balansowanie na pograniczu malarstwa figuratywnego, z wyraźnym odniesieniem w kierunku sztuki abstrakcyjnej.¹⁷ Twórczość Iana Francisa stanowi kolejne pole odniesień w kontekście waloru oraz laserunku i zagadnień związanych z barwą. Jego malarstwo to swoista synteza stylistyczna. Artysta tworzy barwne przedstawienia w których przestrzeń i człowiek są integralną częścią. W jego malarstwie zaobserwować można wielowymiarowość kompozycji to kilka nakładających się na siebie płaszczyzn, czasem zaznaczonych jedynie delikatnym laserunkiem spod którego wydobywa się inny obiekt struktura architektoniczna. Człowiek potraktowany jest również jako forma przenikająca, potraktowany jako jeden z elementów całej kompozycji. Dzieła Anglika skupiają się na budowaniu określonego klimatu nuty niedopowiedzenia tajemniczości, na granicy surrealizmu.

16 Stremmel K., Realism Basic Art, Taschen GmbH, 2004. s 64

17 <https://www.lazinc.com/artists/brett-amory/biography/>

Podsumowanie

Niniejsza praca stanowi uzupełnienie i oparcie teoretyczne dla mojego malarskiego dyplomu. Miejski portret człowieka jest cyklem w którym bezpośrednio odwołuje się do istoty życia i funkcjonowania w środowisku miejskim. To także próba przedstawienia i scharakteryzowania owej przestrzeni w sposób możliwie jak najbardziej bezstronny, pozostawiający pole do indywidualnej i subiektywnej oceny odbiorcy. Realizując i badając strukturę miasta pragnąłem skupić się na zagadnieniu wizualnej specyfiki przestrzeni publicznej, jako świadectwa i odpowiedzi jej mieszkańców. Kształtowanie się współczesnego obrazu miejskiego jest bezpośrednio związane z potrzebami społeczeństwa- stanowi jego odpowiedź na zmieniające się czasy. Badana przez mnie materia jest niesłychanie skomplikowana i pełna kontrastów. Portret człowieka rozważam dwójako jako portret samego mieszkańca, kreatora i odbiorcy przestrzeni lecz także w szerszym pojęciu odnoszącym się bezpośrednio do charakteru miejsca. Miasto w rozumieniu ogólnym jest dla mnie niczym innym jak odzwierciedleniem nas samych, stanowi dzieło większej społeczności. Za pośrednictwem swego malarstwa pragnąłem ukazać i zobrazować sferę naszego życia jej wizualny charakter i rytm który co dzień jest przez nas pomijany. Rozważania nad człowiekiem w kontekście życia i funkcjonowania w zurbanizowanej przestrzeni, zrodziły pytania co do wpływu jaki wywiera na nas. W jakim stopniu publiczny charakter miejsca zmienia nasze zachowanie czy wzajemną otwartość względem siebie, jak narzuca pewne normy, obyczaje czy przynależność. Za pomocą malarskiej materii odnoszę się do wspomnianej problematyki oraz wydobywam to co jest istotą problemu. Obiektywne opisanie realiów w których żyję i funkcjonuję.

Odniesienie się w swych pracach do fragmentów rzeczywistości miejskiego pejzażu i formy portretu mieszkańców ma bezpośrednie podłoże w aspekcie emocjonalnym i autobiograficznym. Opisując otoczenie, ludzi poniekąd opowiadam również o sobie. Cykl prac skonfrontował mnie z nowymi problemami natury artystycznej. Eksperymentowanie w kontekście omawianego tematu uwydatnia rozmaite problemy natury malarskiej. Doprecyzowanie indywidualnego charakteru przedstawień było możliwe dzięki zastosowaniu formy nokturnu. Poprzez wprowadzenie zdecydowanej i ciemnej gamy barwnej skonfrontowanej z mocnymi akcentami świetlnymi udało się stworzyć nie tylko iluzoryczność przedstawienia, lecz wpłynąć wyraźnie na głębie przestrzenną obrazu. Barwa odgrywa również istotny aspekt w budowaniu konkretnego nastroju wybranej sceny. Odnosząc się do rzeczywistości w sposób bezpośredni i rzetelny konfrontuję swój warsztat, przekształcam i dostosowuję podporządkowuję go na rzecz tematyki. Obszar poszukiwań formalnych i ideowych stał się dla mnie cennym doświadczeniem na polu malarstwa. Pozwolił na doprecyzowanie przyszłego kierunku którym pragnę podążać w swej artystycznej drodze. Dookreślił mą świadomość jako twórcy, oraz ukazał nowe spojrzenie na kolejne zagadnienia ideowe dotyczące kontekstu człowieka i jego otoczenia.

Bibliografia

- Arnheim R., Sztuka i percepcja wzrokowa, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1978.
- Auge M., Nie-Miejsca., Wprowadzenie do nadnowoczesności, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Beniamin W., Pasaże, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005.
- Beniamin W., Ulica Jednokierunkowa, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 1997.
- Gombrich E., Sztuka i złudzenie, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981.
- Gołaszewska M., Estetyka pięciu zmysłów, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Gołaszewska M., Zarys estetyki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1986.
- Heinich N., Socjologia sztuki, Oficyna naukowa, Warszawa 2010.
- Kurz I., Kwiatkowska P., Zaremba Ł., Antropologia kultury wizualnej – zagadnienia i wybór tekstów, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Panfosky E., Perspektywa jako forma symboliczna, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Rewers E., Przestrzeń Filozofia i architektura, Wydawnictwo Fundacji Harmonia, Poznań 1999.
- Stremmel K., Realism Basic Art, Taschen GmbH, 2004.
- Strzemiński W., Teoria widzenia, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1958.
- Tuan Yi Fu, Przestrzeń i miejsce, PIW, Warszawa 1987.
- Świdziński J., Sztuka i jej Kontekst, Ośrodek Działań Artystycznych Piotrków Trybunalski, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, Radom 2009.
- Brett Amory biography www.lazinc.com

Abstrakt

Niniejsza praca stanowi oparcie teoretyczne dla mojego malarskiego dyplomu. Cykl prac to próba przedstawienia zmian jakie dokonują się w obrębie naszego funkcjonowania, kulturowych wpływów, dezaktualizacji znaczeń czy obyczajów. Badając strukturę miasta pragnąłem skupić się na zagadnieniu wizualnej specyfiki przestrzeni publicznej jako świadectwa o nas samych. Prace podzieliłem na cztery części w których poszczególne charakteryzuje i rozkładam nurtujący mnie temat na poszczególne czynniki.

Pierwszy rozdział stanowi przedstawienie podjętego problemu artystycznego. Opisuje w nim założenia oraz przygotowania do stworzenia malarskiego cyklu. Przedstawiam ilość oraz wymiary prac a także opisuje szczegółowo ich konstrukcję. To także szerokie przedstawienie moich spostrzeżeń i refleksji nad własnym warsztatem malarskim, który na potrzeby niniejszego dyplomu poszerzam i dookreślam- stosując nowe narzędzia oraz eksperymenty dotyczące formy.

Drugi rozdział opisuje motywy którymi kierowałem się przy wyborze samego tematu. Charakteryzuje w nim czym jest dla mnie przestrzeń publiczna, przedstawiam spostrzeżenia oraz analizuję je w kontekście własnej pracy. Ukazuję szerzej pojmowaną indywidualną drogę twórczą w której odnaleźć można analogie co do poruszanej problematyki.

Trzeci rozdział jest przedstawieniem problemu teoretycznego oraz artystycznego. Opisuje w nim założenia oraz treści ideowe związane z podjętym tematem. Formułuje najważniejsze wnioski co do przestrzeni i jej relacji z człowiekiem oraz odnoszę się to teorii istotnych dla powstania cyklu. Od strony artystycznej ukazuje spektrum problematyki- od sposobu obrazowania kompozycji poprzez odniesienie się do konstrukcji obrazu. Dotykam zagadnień światłocienia, barwy i jej roli dla całościowego wydźwięku cyklu. To także wnioski dotyczące eksperymentów formalnych i technicznych które przyczyniły się do poszerzenia własnej malarskiej wizji. Czwarty rozdział stanowi odniesienie się do teorii i działań twórczych, które znajdują się w kręgu moich zainteresowań, bądź są bezpośrednio związane z tematem. To próba scharakteryzowania i przedstawienia wybranych artystów którzy wywarli istotny wpływ w procesie tworzenia własnej indywidualnej drogi twórczej. Prowadzącej do stworzenia niniejszej pracy teoretycznej oraz malarskiego cyklu.

Zakończenie pracy stanowi podsumowanie moich rozważań na temat człowieka oraz przestrzeni, obrazu współczesnego miasta. Odnoszę się w nim bezpośrednio do wniosków płynących z poruszanego problemu oraz staram się w skrócie przedstawić istotę oraz cel jaki przyświecał mi w realizacji dyplomu.

„Nothing is less real than realism. Details are confusing. It is only by selection, by elimination, by emphasis, that we get at the real meaning of things.”

Georgia O’Keeffe

Introduction

To think back and analyze the direction of my artistic path, from the high school of fine arts, through my University studies, to this day my attention focused on two thematic aspects. It was a man and a space, defining the urban landscape. It is understandable that by taking the goal of following the path of artistic development, already at the beginning of education as a young adept I came across the issue of the model, sketched or painted in various poses. This study was supposed to give foundations for the acquisition of work skills and knowledge of craft, but in my case also the theme and fascination with which I will creatively deal my whole life. It was a man seen as a person, unique and distinctive, in his behavior and character traits, visually so diverse and complex in his own way. Reflecting and rendering his posture by painting became for me a supreme goal, to which every subject of my works was dependent. I study and break down the concept of human existence into various factors. I am far from a psychological portrait as in the case of Witkacy’s works, nevertheless, an important element of the work which I try not to ignore is to get to know the ‘history’ of a man being portrayed. Conversation and breaking the model-artist barrier gives an additional aspect to my work, the emotional context that motivates and imposes the character of the whole painting. In my first works, since getting my diploma, I have embraced the importance of knowing the place, the environment and the man himself. In a way as close as possible, as long as the moment and circumstances allow. In this spirit a series of paintings was born, and their heroes were Krakow homeless people with whom I was given the opportunity to spend a few hours. Getting to know a fraction of their lives, his character or individual fates, dramas, and dilemmas, thanks to this experience, I could portray them without unnecessary pathos or exaggeration. In the last three years my painting in formal terms has become clearer and more down to earth, as well as the composition of the color, workshop, during the path of my confrontation with such a classic and traditionally understood subject, which is the portrait of a man. In my paintings I focused more clearly on the emotions seen on a human face, accompanied by mimics, which harmonized with specific emotional states. This is how the series for the Spatium exhibition was created. It is also a period of experimentation, a departure from statics for a more dynamic and emotional character of the painted figures, but also to overcome the hegemony of a traditional portrait. Along with the definition of the painting vision, arose the idea which analogously to this day I follow and that affects the phenomena of conflict, dispute and struggle, in a physical or psychological context. Dynamic silhouettes of men struggling with each other, tension, grimace of pain, gesticulation, opened a different chapter of my work telling the dark side of human life with which we are more or less in contact.

This is how the series of portraits came about after the fight, some faces full of anxiety, others filled with anger, aggression or sadness, reverie, all with clear traces of physical violence. Painting in my opinion should always be a carrier of emotions and specific content, referring in a straight way to life and the world around us. As in the case of the human theme, an equally important chapter of my interests and deliberations is the study and observation of the urban space. The environment in which we grow up, imprint an invisible mark and a sense of belonging, gives and builds our own cultural identity, diversified and reserved only for a given environment. The city as an analogy to human life has become a complementary element of my paintings, which is the second part of painting research identified directly with man. I think that in every place you can find something fascinating, a kind of story about the people and character of this space. The walls will not speak, but people do. These two interlocking elements connected to each other create in my reasoning the testimony of the present times. Shabby buildings, gray tenement houses, concrete, glass, signs or advertising, all of which in my mind contains the element and the trace of a man who I fragmentally document. Urban space like nothing else influenced my individual style and artistic language. In the period of my youth, the graffiti and street art phenomenon was an important element for me, off course outside the canon of academic art. Analogously to traditional painting, I created graphic graffiti inscriptions that gave way to mural's. Undoubtedly, I consider these experiences to be one of the most important artistic phenomena that influenced my painting today. I refer to them as a mixture of abstraction with graphic elements, embedded in strong figuration, referring to formal issues from the borderline of street art. The urban structure composed of various elements, forms, borrowings and stylistic references, rich in contrasts, is nothing but portrait in a broader sense and in a social context. Already the usual inscription on the wall with someone's name, or an old car in one of the gates, a light on in the distance, or a bicycle clipped to the gate, become symbols of a vibrant life. The city is rich in the traces of human existence of entire generations, which functioned and further oscillated in a specific space, enrich it but also devastate it. In my paintings, I consider the urban space as a collective portrait, and the last of my works in its entirety dedicated to my hometown of Kielce. The paintings depicted desolate streets without human interference, it was a series of urban landscapes and a study of the parts of the city I had not discovered before. The doctoral thesis is the essence of research that I continued over the last three years.

This dissertation consists of five parts, in accordance with the previously adopted thesis concept. In the first chapter I present the subject of work, along with a description of their number, their dimensions, and the techniques used. In the second part, I present the subject matter of the work. The third chapter describes the scope of my theoretical and artistic research. The fourth chapter defines the area of my theoretical and artistic references. The last chapter is a summary of the most important issues.

Chapter 1

Presentation of the subject of the doctoral thesis with a description of the number of works and techniques

During the preparation for my doctoral thesis, I have chosen the goal of combining two similarly concerning me themes, which are more or less constantly appearing in my work. The first is the theme of a man, sometimes in the form of a portrait, sometimes as the hero of a larger stage. The second is the theme of space, the urban landscape of grey concrete, in which I can find a multitude of various phenomena and symbols. The combination of both thematic directions gave birth to the idea that inspired me during the preparation for the diploma. It was to trace and to some extent document the nature and climate prevailing in the space of our cities, depict the reality found with its heroes. It was an attempt to refer to the characteristic structure of a city. Through the forms of painting, I explore the landscape of the present metropolises, look for corners and places that vividly depict the condition of the modern world, provide a perfect description of the extent to which the present space evolves or falls into oblivion. Observation of the inhabitant in the context of the environment in which he lives and functions, allows me to better understand what this space is and how human activity contributes to and affects the perception of the urban landscape. A man is a starting point in my reflections on the subject, he is the creator and recipient of the said space. Through its activities, the urban tissue grows and constantly changes. My goal was to show the specific character of these changes to a closer degree. By painting familiar surroundings, I try to reflect the visual chaos, in which there is less and less inventiveness and consistency. It is also an attempt to refer to the role of a man, a citizen who moves inside a complicated system that urban space undoubtedly is. The form of a single portrait, or focusing on a larger number of people and then placing it in the realities of a contemporary complex landscape, allowed collisions of two completely different matters from the point of view of a painting. The procedure gave the opportunity to show mutual dependence, and determined the direction of artistic expression. This is how the Urban Portrait of a Man series was born.

The whole artistic work was created in 2018. It consists of a series of ten paintings with the dimensions 100 x 150 cm, each of them is made with the use of acrylic technique. Preparation for the implementation of the subject, required an important from the point of view of the reception of the image determination and choice the appropriate formats, to avoid the disturbance of the scale of the view, and to create on the canvas a surface impression of space that characterizes every city. I opted for horizontal orientation, as level as possible, but to the extent that the format would not limit me architecturally. To give the impression of an open composition in which one can include as many relevant elements as possible. The selection of the wrong format could cause the impression of crushing and overloading the whole composition. Although it is impossible to show the city's architectural building in general, I instinctively felt the need to move away from fragmentary, excessive focus on the selected detail, in favor of capturing and extracting the essence of form and color from smaller fragments of the landscape. Considerations on the nature of the composition set before me the next

analogous questions about the size and scale, balance it in such a way that both the figures of the people and the surroundings do not dominate each other. The preservation of harmony between animate and inanimate world had considerable significance for the whole painting series. Prior accomplishment of several dozen studio sketches allowed me to optimize and adopt nominal proportions in my opinion and coherent image constructions.¹ As one of the most important elements in the process of preparing my workshop, I consider completing the appropriate photographic documentation, which serves as a base, and the theme on which I work. Photography has negative connotations in some artistic circles, however, for me it is nothing but one of many tools that help me at the time of creation, just like a brush or paint.² Painting in a strict relation to reality, thanks to a frame captured through the camera, helps me to get rid of some kind of falsehood, in favor of a specific or objectivism. Human memory is selective, the eyes focus on the most characteristic shapes and forms, and this distorts my feeling of impartiality in showing any subject. Painting is not a copy but a translation of what I see and how I want to express it.³

In spite of basing the painting on a figurative presentation, the above-mentioned documentation, apart from the source of inspiration, is also a great convenience for technical reasons. Photography makes it easier for me to work in the comfort of my own studio, without having to go outdoors or use model services.

Traveling along the streets of my hometown of Kielce as well as other nearby towns, I watched various streets and corners to, in some way, create a route that I would travel to check the intriguing places. During the documentation, I limited myself to the broadly understood city center. Narrowing the search to a certain scale did not have any negative impact on the quality of the scenery - on the contrary, one can observe the most in the main arteries of the city. During the first field research and gathering of the needed material, another significant problem appeared that required description. Looking through the numerous collected photos, I understood that from the point of view of the nature of my painting all of them combine one serious problem - color. Photos during the day seemed monotonous, flat, without clarity, which seem important to me. Valor and contrast play a significant role in my works, give depth and also define in a decisive way what I paint. I decided to repeat the documentation after dark when the shadow and the light are clearly visible on the streets. I also wanted an additional aspect, which was lighting the space using a source of artificial lighting, advertising, street lamps with different intensity and color. A conscious resignation from the natural daytime color could affect the enhancement of contrast, division, and condensed color. The assumed effect exceeds the original vision, the mood and the enhanced quality of chiaroscuro caused that I focused on the implementation of works in the form of a nocturne. This treatment fits perfectly into the thematic visions and gives the character of performances strong, leaving the field for the imagination thanks to the collision of the dark and the light.

The last months of my creative work has resulted in the expansion of technical base. It is also a period of trials using completely

1 Arnheim R., *Sztuka i percepcja wzrokowa*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1978, p. 34 .

2 Kurz I., Zaremba Ł., *Antropologia kultury wizualnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, p. 227.

3 Gombrich E., *Sztuka i złudzenie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, p. 42.

different painting tools to enrich the canvas. The traditional brush more and more often gives way to various types of palette knives or hand-made squeegees. Thanks to the introduction of new painting techniques, I enriched my work with a new subtler and softer color patch. Sometimes there was also a light texture, obtained thanks to a different painting gesture that accompanied and appeared along with the use of new tools. The limitation of the brush allowed me to build a visual image in a completely different way - more expressive and more certain. The color stain has become slightly fuzzy, vibrating, but more distinct and real than it was before. The architectural structure thanks to the appropriately selected width of the flat trowels became easy, and the scope of the tool gave measurable benefits, even in building perspective depth, which is extremely important for the reception of the image.⁴ As important as in the case of the form, it was to follow the color scheme, to pay attention to the relationship between color and space. I wanted the light and shadow to be as great as possible, and also to condense the stain so that it would best emphasize the qualities of the landscape and portrayed people. Expressiveness and strong contrast have become the field of experiment in which I began to look for my own artistic language that builds the subject.

In the process of creating the series, I used not only acrylic, but also aerosol paints, as well as acryl derivatives for industrial use. Their properties, density and pigment significantly influenced the color relationship and the nature of the series.

By breaking my artistic routines and habits, through the experiment with the color and form of the painting, I discovered new layers of freshness and artistic strength. These changes have become extremely important to me, they have raised my self-confidence as a creator, but they have also given me new opportunities of presenting the reality that surrounds me. Preparing the study preceding the diploma, I refined not only his future visions, but also found completely new opportunities to present the subject. Looking at the created series, I have the impression that the paintings have become more sensitive. By lightness, leaving the audience a greater space for contemplation and interpretation. The color stain is more narrowed, but still clear and decisive.

I considered the last few months spent on my doctoral thesis as a turning point in my painting, as well as in understanding of my own creative activity. These were weeks of effort, which resulted in the creation of twenty studio works presented on an exhibition, and more importantly resulted in obtaining the doctoral diploma in painting.

4 Panfosky E., *Perspektywa jako forma symboliczna*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, p. 22.

Chapter 2

Motives for choosing an issue

The Urban Portrait of a Man series complements the creative interest in the problem of human life and functioning in the contemporary world. It is an attempt to characterize the public landscape in the context of its inhabitants. Fascination with a portrait, a desire to depict human nature in various arrangements and compositions has become a pretext for studying the aspects of the sphere of human existence more extensively. It led me to look on the present problems of the city from the position of the observer but also the inhabitant. Looking back at my childhood or present time, I notice how strongly functioning in the urbanized space influenced my life. Its pace, characteristics, or climate of constant noise, momentum, multiplicity of information, left its mark in the motives and problems of the series of paintings being discussed. It is, in a sense, a documentary area but also autobiographical to some extent. I was subconsciously looking for images that have an emotional meaning for me.⁵ The life of my relatives, family, friends, additionally sensitized me to look in my artistic activity for a subject that has a reflection in the city. My hometown, like other places in the country, is a testimony and a huge part of the life of their inhabitants. Those places are a space in which the fate of entire generations has been recorded. This consciousness is a compass for me, which leads me to places that are a trace of life, the persistence of consequences, but more importantly, a sign of the passage of time. In the era of fast lifestyle, a multitude of various stimuli from the outside, it is easy to deprive yourself of this sensitivity. The visual dissonance that characterizes every city is something that puzzles me and intrigues at the same time. Seemingly a common space, whose functioning and appearance depends on the entire staff of people, starting from city authorities, in a conglomerate with urban planners and architects, ending with the citizens themselves, lack any aesthetic coherence. Chaos is intensified by various entities that manage given objects, from municipalities to private owners. The predefined shape and character of this space, its transformation process, is strongly related to the context of the Bauman vision of elegance and aesthetics imposed by the authority.⁶ The city as a creation, delights me in its constant process of shaping its visual face, continuous expansion and transformation that will never end. In opposition to this revitalization and stylistic change, there is also a completely different opposing face of the same space, which can be described as a slum, a city ghetto from made of concrete. Once a dream of millions, today with the passage of time, place without any prestige. Aesthetic tenements or completely new buildings contrast with forgotten places, where time has clearly stopped, but it also left its mark. These places in particular draw my attention and every visit gives me an impulse for the next painting. As in the past, even now I am looking for a direct testimony and trace of ourselves in the urban area. The reflection on the subject of existence in a representative or aesthetically correct space would be a considerable abuse, a kind of lack of consistency. Observing the urban landscape, I try to demonstrate an impartial attitude to its form, so as not to impose my own

5 Gołaszewska M., Zarys estetyki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1986, p. 15.

6 Kurz I., Zaremba Ł., Antropologia kultury wizualnej, Wydawnictwa Uniwersytetu warszawskiego, Warszawa 2012, p. 347.

opinion and vision of what this space is becoming. The variability and multiplicity of its meanings does not mean the inability to make a choice, these choices should be the most advantageous alternatives in a given context.⁷

This is a specific task, which also raises questions about how a city can be any medium of content, about the life of its inhabitants. I believe that if we assume that everything within the agglomeration was created for man, by man, then it is understandable that one must look for this aspect in the very reception of a given place. The contribution of the present to the generational creation of the city is for me such a sign and history closed in a specific area, building or entire street. It is worth emphasizing that I mean space with moderate interference in the original character of the place. Already the simple gate of the building with countless layers of exfoliating paint, or the facade of the post-communist skyscraper, in which the eclecticism of form, color, combined with various forms of advertising, kitsch and trash, blends with the nostalgic expression of the building. It is this rich fragmentary that gathers my attentions and directs the search towards the extraction and showing not only visual contrasts, but also what comes to mind when we look with a sensitive eye on our surroundings. Man, a contemporary resident of a larger or provincial city, is a creator, a recipient, but also a devastator of his surroundings.

The journey in my life plays a significant role, I often travel by train, tram or a bus. I secretly observe the other passengers', what they are busy with, how they interact with each other, whether they conduct conversations with each other. Similarly, at every possible moment, I try to see how the local community co-exists. The image of a man in my work has always been the most important element - a universe of my painting. With full consistency repeated and decomposed into various factors, in terms of emotional, symbolic or anatomical, this universe was always considered in the prism of my own experiences.

The Urban Portrait of a Man is to a certain extent an attempt in which I wanted to confront my painting with a broader overtone of the portrait, in a literal but also metaphysical sense. It means to touch the space, which was created in a way similar to a man, referring directly to his nature and needs. This is a series in which a man is portrayed by me as a larger concept, a community, regardless of whether there is only one person on the canvas. I wanted him to be deprived of partiality or excessive exaggeration. That this portrait would become representative for the whole of the local community. People whom we see every day, passing each other but not attracting too much attention.

Man embedded in the realities of urban space functions according to specific rules and certain accepted norms. He is reserved, sometimes because of the context of the place, and sometimes he can be aggressive, spontaneous or withdrawn. Thus, the place carries certain subliminal principles of functioning within it. He can empower to action, reflection, relaxation, but also fear or distress. A cross-section of all social groups functioning in the same place, creates its own unique paths and points on the city map topography. Home, work, shops, favorite café, but also places that, for example, are avoided. Each of us probably heard the statement "this is not

7 Świdziński J., *Sztuka i jej Kontekst*, Ośrodek Działań Artystycznych Piotrków Trybunalski, p. 56.

the best neighborhood” – it becomes more interesting because it shows how we are perfectly sensitive to receiving signals from the environment. It proves how strongly it affects our emotional subconscious and, consequently, the perception of a given space. This happens every time, it is enough to refer to the sphere of memories about a given area, and at the same time they will be accompanied by specific emotions. I tried to illustrate these tendencies in my work, mainly how the environment co-exists with man, how to some extent impose these behaviors. It is also a confrontation and answering the questions that arose with the preparation of the diploma. Namely what I really want to present, and what I intend to do to achieve the intended goal. In my work, I wanted to illustrate several aspects that bother me, referring to the visual side of the city, omitting any information, useful or practical functions of the created infrastructure and buildings. The aim was rather to tell about the landscape itself, to show its complex character in terms of the painting problem, but also to trace the condition and realities prevailing in the city space.

Through artistic language, I try to tell what I see on a daily basis. Just like a correspondent, I try to follow the fate of us and our surroundings. Reaching for the canon of art, it is enough to mention a few people like Canaletto, Degas or Diego Riviera, who thematically oscillated around the documentation of the area of social life. Some purely and objectively portraying its unique nature, others, to whom my work is closer, showed the surroundings and human life with a dose sensitivity, in which the mood and emotions of the portrayed space played a greater role. Nevertheless, each of the works is something like a document, a testimony to past eras. Thinking about the created series, I know that in a few years it will be devalued, most of the places will disappear, or change their character. Then the subject which I chose will gain one more additional meaning, it will become a small fragment saying something that has gone forever. I think so because it is not painting deprived of reality and authenticity, as in the case of abstract art. The subject directly touches the substance, based on the constantly changing reality. So the cycle becomes a story about reality in which I live today, which affects me equally as other residents. I paint what I know, which moves me and intrigues me, makes me reflect and inspires me again. It is a story about life, its elusiveness, about where the modern world is going.

Chapter 3

Presentation of the theoretical and artistic problem

The problem of the Urban Portrait of Man is considered in a subjective, individual way, which is also characterized by own experience and emotional background. The main goal was to study the relationship between man and the living space, which he created. Through my painting, I tried to trace and document the visual condition of the city, and find out to what extent this place is a reflection of contemporary human attitudes. For the most important point of consideration I have chosen to refer directly to the realities prevailing in an urban landscape. It is an attempt to confront the problem of public space, which best illustrates how a man transforms his environment of life. How does the image and form of the modern agglomeration refer to its inhabitants, in other words what it really says about society. It is a desire to show how we behave in the world created and shaped by ourselves, how everyday life looks in an anonymous environment which is somewhat common, but also sets out certain limits, and imposes a different way of functioning.

The most important text in the course of my artistic reflections, thanks to which I broadened my perception and saw the importance of the role of space in the context of my creative work, is *Space and Place*, by Yi Fu Tuan. In his work, the author analyzes and characterizes the notion of space and its role in life, and shows a new look at the process of intimate experience, what we can define as the environment. It also shows the influence of culture and space on characterization and the perception of space.⁸

The painting problem I was trying to solve and explore concerned the tracing and depicting the landscape of contemporary urban space, enriched with selected silhouettes of its inhabitants. The realizations assumed the creation of a coherent series of works in terms of form, color, and features of the composition. The common feature connecting all the work was to focus on the form characteristic to the place being explored, to extract essence from it and confront it with the human portrait. It is also to evaluate and balance these two elements, with a clear emphasis on the relations of chiaroscuro, color, and building the impression of space.

One of the most important artistic problems was to refer to reality through a painting workshop, as close as possible to what I could observe and document in earlier preparations. Organizing your own observations and thoughts about the city, contemplating of what it is and how I perceive it myself, what feelings it evokes in me, turned out to be valuable. It allowed me to specify the artistic vision and the path which I decided to follow in order to create the impression of preserving the observed moments in the most faithful way, using a visual language.

Time as a physical concept is of great significance for the areas painted by me, it is not only a literally stopped moment, but also a certain pause in temporality. Tuan formulated a certain mental concept referring directly to the human experience of space stated as a pause in motion. Describing it as a stimulus for extended contemplation and sensitive reception of space.⁹

8 Tuan Yi Fu, *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa 1987, p. 44, 153-158.

9 *Ibidem*, p. 246.

This thought is a real starting point for my series.

Direct reference to the fragment of the world around me was a source of technical problems in my paintings, such as proportions, perspective, chiaroscuro, proper selection of color, and finally the very border of the illusory and conventionality of the performance. Paying attention to these aspects has become an important factor in the process of creating the series, because I assumed that its character will be devoid of any form of synthesis in the context of reality. The paintings were subordinated to achieving the impression of reality and to the proper reception of content included in it. Confronting with the space so complex, rich, and in various cultural influences, in which any order and aesthetic idea long ago gave way to division and lack of coherence, important from the point of view of the construction of the picture was the categorization of visual chaos. You cannot omit the choice of elements that constitute the quintessence of the environment, but also to refine the visual language, so that the image created in the studio did not bear the signs of overloading and artificiality. The transformation of real space and confronting it with a completely different medium, which is the canvas, was a procedure that required me to balance the composition properly. An open system maintained in a horizontal convention emphasized the sense of spaciousness, better defined the scale, and allowed me to create images which in their pronunciation are not being spoken with too much unnecessary information.¹⁰ The image of the city is always a resultant of subjective feelings dependent on the individual assessment of the observer. In my paintings I put a reverse emphasis on the lack of intentionality, the deprivation of unreliable creationism allowed me to better understand in my mind the complexity of the urban landscape. It is not possible to completely eliminate one's own sensitivity, but its influence was limited only to the choice of the image, and to enrich the composition by balancing its color with the intensity and density of the paint. The aforementioned problems and individual stages were treated with the same seriousness, skipping or redrawing the latter causes a visual feeling of lack of harmony, and could reveal haste, or be a sign of trivialization of some elements. The issue played an important role in the process of creating the series. Embedding images at night allowed me to focus more on the process of building depth, and created a deeper field to show the diverse architectural contrast. Chiaroscuro combined with a soft color stain causes that the surface of painting is merged with each other, but can also be perceived almost abstractly.¹¹ The intensity of light, which in the urban space at night is always artificial, gives even greater opportunities to collide and confront the inner-city areas edifices. This light, just like the perspective, organizes the construction of the scene, warm tones blend with the bright colors of the shady places. The colors of the buildings, broken with warm light, or the elements of the street seem to be abstract beings embedded in various arrangements and composites. Glowing neon lights, advertisements, or the rhythm of windows in which every now and then a lonely light burns causes the impression of a visual mosaic, which additionally affects the division of the landscape.

10 Kurz I., Kwiatkowska P., Zaremba Ł., *Antropologia kultury wizualnej – zagadnienia i wybór tekstów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, p.723

11 Rzepińska M., *Historia Koloru*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1989, p. 362

Color has a specific dynamics, and the interaction of colors creates spatial impressions by setting them on the canvas surface.¹²

A narrow range of colors delicately protrudes people to the foreground. This is a deliberate procedure that intentionally refers to putting an invisible border between animate and inanimate world. Although a man in the series is sometimes treated in a fragmentary way, he comprehensively breaks the form of a traditional portrait in which the main goal is the person himself, and his presence always balances space. The size of the silhouette in relation to the other elements does not overwhelm, but it cannot be omitted. Composing the painting I left the canon I was accustomed to, the figures in my paintings do not play the role of a central point or the main element of work. I am deliberately shifting their position to the side planes of the canvas, cropping in a purely journalistic manner, freely limited only by the format. This open form of the picture refers to the natural reception and perception of space. Looking at the surroundings, the person divides it by different grades of importance. Observation is a process in which an image consists of many vanishing points. Strzemiński described vision as an empirical, biological way of viewing the world. As in the real vision, I was concerned with a certain fragmentary nature, which leaves room for wider contemplation.¹³

The paintings constituting the starting point in this doctoral thesis are the result of the study of contemporary visual urban space with its inhabitants.

The problems I am dealing with have imposed a confrontation with issues concerning the nature of the works. How to achieve the intended goal, but at the same time gain the value of a painting creation. Observing and studying the subject of space, the layout of the body, its gravity, color relationship and perspectives, I focused on specifying my own workshop and creative process. Necessary from the point of view of the series was reference to the plane that determines the surface of the canvas. Through experiments in showing the shape, I began to minimize the use of traditional tools in favor of a deepened creative process through a handmade cardboard or metal palette knife. The simplicity of the tool, but also its decisiveness, and the range of painting, allowed me to show the complex relationship between the form of the urban landscape and the color. Years of creative work have shown me how a brush is to some extent a limited tool. Its softness can be helpful but it can also flatten and offset the painting's structure. The form of a flat tool allowed me to reach deep into the plane. A light impasto, or strong wiping, collecting paint from the surface of the canvas, has given an important element of blurring, a delicate undefined border of the solid. The matter of the paint itself, its fluidity, the form of density and the intensity of the pigment also became the field of struggle. Throughout the research, I started using acrylic derivatives, from traditional to industrial ones. The variety of gradations achieved in the mixing process allowed the palette knife to naturally form the texture of the plane, and to control the process of applying the painting to the surface of the canvas. Combining colors with the similar derivatives helped to give up the impression of flatness in favor of depth and luminosity of the value.

12 Ibidem, p. 28.

13 Strzemiński W., *Teoria widzenia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1958, p. 187.

Chapter 4

Theories and practices that are the subject of references for own considerations

The subject of the urban portrait of a man that I am dealing with refers to the problems from the borderline of art characterized by social repercussions. An attempt to reflect the reality that surrounds me, exploring its visual character, the silhouettes of its inhabitants with the help of a painting language, has become an area of search and artistic considerations. The relation between man and surroundings has become for me a pretext to depict the complex contemporary urban landscape. This space abounds in formal diversity which is created continuously and simultaneously with the quality of social consciousness. It is the resultant of the total human needs, and it is transformed with the development of society. It is also abundant in the old and historical legacy of entire generations, but also cultural influences, trends and borrowings of other societies, mainly western ones. Popular, mass and cheap culture breaks into the surroundings of our cities, propagating the new trends. Information and visual noise, a multitude of advertisements, signs, and the urban architecture itself is an area in which I am looking for a trace of ourselves. It is in a sense a complicated process referring to the theory of Non-Place, formed by Marc Auge. He analyzes the space of hyper modernity, which I see as places that define the city. I am talking about a certain assignment of the character of a given space in the context of its usefulness and purpose. Non-Place in Auge's understanding is created wherever the phenomenon of belonging and emotional context to the environment does not occur. Public space belongs to everyone and at the same time to no one at all. This is a place where different concepts and information mix. They are elements of a modern city to which a man comes out of necessity, like stations, shops, banks, or a public transport network. According to the author, this space is not created to build relationships but only affects the sense of loneliness. In relation to the phenomenon, I am trying to illustrate the influence of non-places in the everyday life of city residents.¹⁴ Although Auge draws visions of the city as a space of alienation and exclusion, he does not give up his own experience and the reception of space that in my mind contains the whole scale of various emotions that arouse in me.

The role of the place and its own identity, characteristics, is the field on which I base, building a story about fragments of life in a modern city. In my mind the structure of the place has its own emotional context. The objectivism which guided me throughout the entire series was extremely important, I wanted to reflect the realities of the area I researched as faithfully as possible. I have tried to use the painter's language to identify the essence of life and functioning of the city and its inhabitants.

The field of references to my own work and the undertaken research subject are selected silhouettes of artists whose works were a source of personal inspiration. One of them is Edward Hopper. In his works, he described the life and fate of American society.

14 Auge M., *Nie-Miejsca*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012., p. 65.

Nighthawks - one of the most well-known works, presents a couple sitting in a café late in the evening, while the industrial space is cut off from the brightly lit room of the premises. The painting, like most of the artist's works, raises the problem of loneliness in a big city, a problem which I also study in my work. The theme of loneliness and alienation that affects society is the second most used theme by this American artist. Surrounded by urbanized space, a man enclosed by a foreign crowd withdraw himself, become anonymous, and sometimes the society makes this exclusion. Hopper pictures the world realistically, and his painting is embedded in the realism trend. The scenes are captured with a soft color stain, they show a seemingly banal place or surroundings, from the industrial center to the picturesque suburbs. The context of building a subconscious tension of a given moment or nostalgia is perceptible. The coloring, especially the night one, inspires with the consequence in searching for light, and it is an element that is important due to my series. The luminosity of the paintings oscillates around giving them a deeper expression, specifying the prevailing emotional state of the characters, but also maintaining a clear form of the performance. Observing the artist's achievements, just like him, I focused on the aspect of a clearly stopping the moment, like frames in the camera. The static construction in which the characters are as if in lethargy, standing motionless, intensifies the impression of emptiness and lack of mutual relationship. Loneliness creates an impression in the viewer as if he participated in the moment, which seems to last forever. The reference to this tendency has allowed similar building of the composition of the series, in which I emphasized this pause. Hopper's work is a specific mix of nostalgia, realism of the performance, and loneliness of a man in a mass, public space. Hopper also drew my attention to another important element - to what the space of the city is for me, what important elements should I focus on in order to best reflect its form. The pictorial gaze of an artist studying his surroundings showed me how to consistently convey the essence of the space seen with all its emotional baggage.¹⁵ The theme of illustrating the urban landscape is also visible in the works of flagship representatives of hyperrealism. Robert Berchtle's work is directly embedded in reality. The space of the city is rich in elements to which every one of us is accustomed, and, thanks to painting, is considered somewhat anew. Berchtle presents the world as it is, in a literal way and his inspiration was his own neighborhood and the place he knows. On the example of Marin Avenue, one can see how an artist uses the means of expression to build a composition. The suburb, bathed in the afternoon light, with a silver car in the center, and a small house with a curtained window on its background. The artist creates a scene that is typical of a urbanized landscape. Despite the photographic character, the painting is made with a large dose of painterly gesture. The spots are subtle, but still clearly textural. The aspect of showing the deeper meaning and symbolism of the scene is important from the point of view of my own creation. The finished object, the seemingly idyllic atmosphere of the performance, can be read in a completely different way. The lack of emotional markings or individualism of elements of the composition leaves room for interpretation derived from one's own experiences or constitutes a resultant association. The picture of the place, a curtained window at the time of the day, may bring to mind the darkest scenarios depending on the recipient.

15 Gail Levin, Edward Hopper. *The Art the Artist*, W.W. Norton Company, New York 1981, p. 41- 60.

This question of considering space as a field for subjective interpretation is an important element of my work on the diploma. Like Brechtle, I leave room for my own interpretation, my appeal to the real world remains impartial. The artist's work also includes the context of the impassable barrier of man. Mutual alienation of a seemingly banal scene. As in the case of the Hopper works, the artist tries to relate to the realities of life in the context of a wider community. He bases his creative process on photography, which he selects, so that the work is as authentic as possible, devoid of unnecessary contexts. These tendencies can be seen even in the way of framing. Brechtle does not pay much attention to it, he tries to talk freely about fragments of the observed reality. Impartiality is heightened by the multiplicity of interpretations, the space without any visible intentions of the artist can be perceived in a negative way, as a testimony of consumerism, or the desire to let the visual character of the environment fall.¹⁶

Another reference to my own reflections and practices is Brett Amory and his series of works *Waiting*, now numbered #101. Divided into four color groups referring to the time of day, e.g. warm light, dark light. The artist creates an atmospheric and centrally placed compositions, on which he presents a journey, sometimes waiting for a bus or a lonely walk at night. The title of the work here is not as misleading, in the initial works the portrayed persons were in a state of rest, and with the personal development, the artist went a step further. Today, it is possible to define his work as a record of selected elements of the landscape to which he is heading or at which man is present. Artist's work can be related to the concept of waiting for the end or reaching the end. An important point of reference is the subject of observation of space in the context of man, but also the construction of the image. Inner harmony, the play of light, and the perceptible lightness and glairiness of the performances can be clearly distinguish. Amory is focused on showing the contrast, through it he builds and gives character to the composition. Light is a form of specifying the space and extracting depth from it. The artist introduces the viewer into an intimate image of the urban space, reveals its sad beauty hidden in the simplicity and banality of the rhythm. This is a subtle balancing on the borderline of figurative painting with a clear reference to abstract art.¹⁷

The work of Ian Francis is another field of reference in the context of value, glaze and issues related to color. His painting is a kind of stylistic synthesis. The artist creates colorful performance in which space and man are an integral part. In his paintings, one can observe the multidimensionality of the composition, several overlapping planes, sometimes marked only by a gentle glare from which another architectural structure is mined. Man is also treated as a pervading form, treated as one of the elements of the whole composition. The works of the Englishman focus on building a specific climate of understatement from mystery, on the border of surrealism.

16 Stremmel K., *Realism Basic Art*, Taschen GmbH, 2004, p. 64.

17 <https://www.lazinc.com/artists/brett-amory/biography/>

Summary

This paper a supplement and theoretical basis for my diploma in painting. The Urban Portrait of a Man is a series in which I directly refer to the essence of life and functioning in an urban environment. It is also an attempt to present and characterize this space in the most impartial manner possible, leaving room for individual and subjective evaluation of the recipient. By implementing and studying the city structure, I wanted to focus on the issue of the visual specificity of public space as a testimony and response from its inhabitants. The shaping of the contemporary urban image is directly related to the needs of society, it is its response to changing times. Subject matter that I have studied is extremely complex and full of contrasts. I consider the portrait of a man in two ways - as a portrait of the inhabitant himself, the creator and recipient of space, but also in a broader sense referring directly to the character of the place. A city in the general sense is nothing more than a reflection of ourselves, it is the work of a larger community. Through my painting, I wanted to show and visualize the realm of our life, its visual character and the rhythm which is omitted by us every day. Considerations over man in the context of life and functioning in urban space, have raised questions about the impact it has on everyone. To what extent the public character of a place changes our behavior or openness to each other, as it imposes certain norms, customs or affiliation.

By means of painting, I refer to the aforementioned issues, and I extract what is the essence of the problem. I try to objectively describe the reality in which I live and function. The reference in my works to fragments of the reality of the urban landscape and the form of a portrait of the inhabitants has a direct basis in the emotional and autobiographical aspect. Describing the surroundings, I also tell people about myself. The series of works confronted me with new problems of artistic nature. Experimenting in the context of the discussed subject highlights various problems of painting nature. Specifying the individual character of the performances was possible due to the use of the nocturne form. By introducing a definite and dark color gamut confronted with strong light accents, it was possible to create not only the illusory character of the performance, but also clearly influence the spatial depth of the image. Color also plays an important aspect in building a specific mood of the selected scene. Referring to reality in a direct and reliable way, I confront my workshop, transform and adapt it, subordinate it to the subject matter. The area of formal and ideological search has become a valuable experience for me in the field of painting. It allowed me to refine the future direction which I want to go on my artistic path. It described my consciousness as a creator, and showed a new look at further ideological issues that affect the context of man and his environment.

Abstract

This work is a theoretical basis for my painting diploma. The series of works is an attempt to present changes that take place within our functioning, cultural influences, obsolete meanings or customs. Examining the structure of the city, I wanted to focus on the issue of the visual specifics of public space as a testimony of ourselves. I have divided my works into four parts, in which I characterize and break down the subject that bothers me on particular factors.

The first chapter is a presentation of the artistic problem raised. It describes the assumptions and preparations for creating a painting cycle. I present the quantity and dimensions of work and describe their construction in detail. It is also a broad presentation of my observations and reflections on my own painting technique, which for the purposes of this diploma I broaden and define using new tools and experiments on form.

The second chapter describes the motives that I was guided by when choosing the topic itself. It characterizes in it what public space is for me, I present observations and analyzes them in the context of my own work. And a more widely understood individual creative path in which you can find analogies as to the subject matter discussed.

The third chapter is a presentation of a theoretical and artistic problem. It describes the assumptions and ideological content related to the topic. It formulates the most important conclusions as to the space and its relationship with man, and I refer to theories essential for the creation of the cycle. From the artistic side, it shows the spectrum of the problem, from the way of illustrating the composition by referring to the construction of the image. I touch the issues of chiaroscuro, color and its role for the overall overtones of the cycle. These are also conclusions regarding formal and technical experiments that contributed to the extension of our own painting vision.

The fourth chapter is a reference to the theory and creative activities that are in the circle of my interests or are directly related to the topic. It is an attempt to characterize and present selected artists who have had a significant influence in the process of creating their own individual creative path. Leading to create this theoretical work and painting cycle.

The end of the work is a summary of my reflections on the subject of man and space, the image of the contemporary city. I refer directly to the conclusions drawn from the discussed problem and I am trying to briefly present the essence and the purpose of my diploma.